

Michał Paszkowski

Sankcje UE na Rosję i potencjalne problemy w dostawach ropy naftowej dla Serbii

Wprowadzony przez państwa Unii Europejskiej szósty pakiet sankcji na Rosję w związku z atakiem na Ukrainę będzie miał swoje konsekwencje dla rafinerii w serbskim Panczewie, którego właścicielem są firmy rosyjskie. Dostawy do zakładu odbywają się poprzez rurociąg *Adria* oraz terminal naftowy Omišalj w Chorwacji, a nowe sankcje uniemożliwiają rozładunek rosyjskiego surowca w portach państw UE. W tych uwarunkowaniach Serbia znajduje się w trudnym położeniu, a potencjalnych scenariuszy wybrnięcia z patowej sytuacji jest niewiele.

Wpływ sankcji na serbski sektor naftowy. W Serbii funkcjonuje jedna rafineria w miejscowości Panczewo (serbskie Pančevo) o zdolności przerobowej wynoszącej 96 tys. baryłek/dziennie, należąca do firmy NIS a.d., której dominującą rolę w akcjonariacie spółki odgrywają spółki rosyjskie¹. Dostawy surowca do zakładu odbywają się poprzez terminal naftowy w Omišalj (zdolność przeładunkowa wynosi 600 tys. baryłek/dziennie) na wyspie Krk w Chorwacji nad Morzem Adriatyckim, a następnie rurociągiem *Adria* (przepustowość wynosi 400 tys. baryłek/dziennie). Właścicielem i operatorem zarówno terminalu, jak i rurociągu na terenie Chorwacji jest firma JANAF Plc., natomiast na terytorium Serbii firma Transnafta a.d. Zgodnie z obecnie funkcjonującą umową obowiązującą od 1 stycznia 2022 r. do 31 grudnia 2022 r. pomiędzy firmami NIS a.d. a JANAF Plc. rafineria ma możliwość wykorzystania rurociągu *Adria* dla dostaw ropy naftowej na poziomie 64 tys. baryłek/dziennie w 2022 r. z opcją zwiększenia lub zmniejszenia dostaw o 10% w formule take-or-pay. Wprowadzony przez państwa UE w dniu 4 czerwca 2022 r. szósty pakiet sankcji uniemożliwia od 1 listopada 2022 r. rozładunek ropy naftowej pochodzącej z Rosji w portach państw UE. Chociaż wprowadzono 6-miesięczny okres przejściowy dla wcześniej zawartych kontraktów, w praktyce oznacza to, że po 5 grudnia 2022 r. rafineria w Panczewie nie będzie mogła importować ropy naftowej z Rosji poprzez terminal naftowy w Omišalj oraz rurociąg *Adria*.

Już wcześniej, w 2021 r. firma NIS a.d. zmniejszyła udział ropy naftowej z Rosji do poziomu 17% z 27% w 2020 r. (głównie gatunek Novy Port, który jest wydobywany przez Gazprom Neft PJSC oraz niewielką ilość Urals), zwiększając w tym czasie przerób surowca z Iraku do 51% wobec 44% w 2020 r. (gatunek Kirkuk) oraz Iranu (gatunek Iranian Heavy). W zakładzie przerabiana była również ropa naftowa z Norwegii (gatunek Johan Sverdrup) oraz surowiec wydobywany przez firmę NIS a.d. w Serbii, Rumunii oraz Bośni i Hercegowinie.

Znaczenie tego zakładu dla rynku paliwowego w Serbii jest niezwykle istotne, ponieważ 70% krajowego zapotrzebowania na paliwa jest pokrywane właśnie z rafinerii w Panczewie. Dodatkowo, wytwarzana w rafinerii benzyna surowa (naphtha) jest kierowana do zakładu petrochemicznego HIP Petrohemija a.d., którego udziałowcem też jest Gazprom Neft PJSC (20,86%). Co ważne, pod koniec 2021 r. została zawarta umowa pomiędzy Gazprom Neft PJSC a rządem Serbii w sprawie zwiększenia akcjonariatu rosyjskiej spółki w HIP Petrohemija a.d. do poziomu 90%.

Potencjalne scenariusze rozwiązania problemu dostaw. Nałożony szósty pakiet sankcji na Rosję utrudni funkcjonowanie rafinerii w Panczewie i uniemożliwi dalszy import surowca z tego kierunku poprzez chorwacką infrastrukturę naftową. Tego typu zagrożenie było brane pod uwagę wcześniej, wraz z umieszczeniem firmy

¹ Właścicielem spółki są: Gazprom Neft PJSC (50%), Gazprom PJSC (6,15% – od 6 maja 2022 r., co było podyktowane chęcią obejścia potencjalnych sankcji UE), rząd Serbii (29,87%) oraz pozostali udziałowcy (13,98%). Firma Gazprom Neft PJSC kupiła udziały w firmie NIS a.d. w 2009 r. (51%), przy czym w 2010 r. zwiększyła swój udział (56,2%).

Gazprom Neft PJSC na liście czwartego pakietu sankcji UE. W tych uwarunkowaniach firma NIS a.d. będzie zmuszona po 5 grudnia 2022 r. przede wszystkim zwiększyć udział dostaw gatunków innych niż Novy Port i Urals. Co ważne, różnica cenowa pomiędzy ropą naftową z Rosji, a Iraku lub Norwegii jest znacząca (ponad 30 USD/baryłka), a tym samym koszty zakupu innych ładunków będą wyższe. W efekcie rząd Serbii oraz sama spółka rozważają podjęcie kilku działań, których celem będzie zarówno zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego, jak i poprawa warunków funkcjonowania zakładu.

Po pierwsze – firma NIS a.d., z uwagi na aktywność w segmencie wydobywczym, rozważa zwiększenie wydobycia ropy naftowej przede wszystkim w Serbii (produkcja wynosi łącznie ok. 16 tys. baryłek/dziennie), Rumunii (ok. 11,2 tys. baryłek dziennie) oraz Bośni i Hercegowinie. Niemniej nie są to wielkości optymalne dla rafinerii i tylko w ograniczonym stopniu wpłynęłyby na poziom wykorzystania surowca z tych kierunków w zakładzie.

Po drugie – brana jest pod uwagę opcja budowy alternatywnego rurociągu. Co ciekawe, w dniu 22 lutego 2022 r., a więc przed inwazją Rosji na Ukrainę, rząd Serbii rozważał przedłużenie rurociągu *Przyjaźń* (nitka południowa) z Węgier do Serbii na trasie Segedyn-Panczewo (ok. 200 km). Przewiduje się, że zdolność transportowa rurociągu wyniosłaby ok. 20-50 tys. baryłek dziennie. Chociaż jest to projekt w fazie wstępnej (zarówno firmy NIS a.d., jak i Grupa MOL nie skomentowały oficjalnie tego pomysłu), jest realnie brany pod uwagę. Kwestia tej inwestycji była omawiana w trakcie rozmów rosyjsko-rumuńskich w dniu 20 maja 2022 r. w Belgradzie. Firma NIS a.d. jest właścicielem sześciu bloków w zachodniej części Rumunii oraz wydobywa od 2019 r. surowiec ze złoża Teremia (w latach 2020-2021 przerób ropy naftowej z Rumunii w rafinerii w Panczewie kształtował się na poziomie 7-8 tys. baryłek dziennie). Przewiduje się, że surowiec z tego państwa byłby dostarczany także poprzez nowy rurociąg. Co istotne, w przypadku budowy tego typu infrastruktury istniałaby możliwość kontynuowania, a nawet zapewne zwiększenia dostaw ropy naftowej z Rosji, gdyż dostawy surowca rurociągiem *Przyjaźń* do rafinerii m.in. na Słowacji i Węgrzech nie są objęte szóstym pakietem sankcji. Problemem jest jednak czas powstania tego rurociągu, którego budowa zapewne potrwałaby kilka lat.

Po trzecie – rząd w Serbii rozważa zwiększenie pojemności magazynowych (ropa naftowa, paliwa), głównie tych znajdujących się pod kontrolą państwa (zapasy kontrolowane przez Dyрекcję Rezerw Towarowych oraz państwową spółkę Transnafta a.d.). Tego typu działania miałyby na celu poprawę dostępności paliw oraz zabezpieczyć Serbię w przypadku wystąpienia zakłóceń na rynku. Podjęcie takich prac wynika także z przepisów Dyrektywy Rady 2009/119/WE z dnia 14 września 2009 r. nakładającej na państwa członkowskie obowiązek utrzymywania minimalnych zapasów ropy naftowej lub produktów ropopochodnych, bowiem Serbia jako państwo posiadające status kandydata do członkostwa w UE jest zobowiązana implementować prawo UE do krajowego systemu prawnego i tym samym rozbudować pojemności magazynowe.

Po czwarte – dywersyfikacja źródeł i kierunków dostaw ropy naftowej. Ograniczenie możliwości zakupu ropy naftowej z Rosji będzie wymuszać na NIS a.d. potrzebę poszukiwania alternatywnych dostawców. Wcześniej oceniano nawet, że czwarty pakiet sankcji uniemożliwi całkowity import surowca do Serbii (większościowym akcjonariuszem jest spółka rosyjska). W tych okolicznościach wskazywano na możliwość importu ropy naftowej ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich poprzez port Durrës w Albanii. Obecnie wiadomo, że dostawy będą mogły być realizowane rurociągiem *Adria*, ale opcja bliższej współpracy z państwami regionu Bliskiego Wschodu nadal zapewne będzie brana pod uwagę.

Wnioski

- Wprowadzone przez państwa UE sankcje na import ropy naftowej z Rosji będą miały swoje przełożenie na funkcjonowanie rafinerii w Panczewie, gdyż firma Gazprom Neft PJSC nie będzie mogła importować rosyjskiego surowca do swojego zakładu w Serbii. Tego typu sytuacja sprawi, że rafineria nie będzie mogła przerabiać surowca, który na rynku jest sprzedawany z dużym upustem, co w konsekwencji wpłynie na osiągnięte przez zakład wyniki finansowe. W ocenie władz Serbii sankcje będą kosztować 600 mln USD, z uwagi na kształtującą się różnicę cenową pomiędzy gatunkami Urals a Kirkuk. Tym samym Serbia będzie importować tani gaz ziemny z Rosji ([„Komentarze IEŚ”, nr 624](#)), ale już nie ropę naftową (po

5 grudnia 2022 r.). W dalszym ciągu, do końca 2022 r., zakład będzie jednak korzystać z niższych kosztów zakupu surowca, w związku z decyzją rządu Serbii z marca 2022 r. o zwolnieniu ropy naftowej z ceł.

- W nowych uwarunkowaniach firma NIS a.d. będzie zmuszona kupować inną niż z Rosji ropę naftową. Jednocześnie trudno jest wskazać, czy działania rządu Serbii w kierunku rozbudowy infrastruktury, a więc budowy rurociągu z Węgier ulegną materializacji. Wprowadzone sankcje dają możliwość importu surowca rafineriom m.in. na Słowacji i Węgrzech z Rosji rurociągiem *Przyjaźń*, ale zapewne nie na tak długo, aby zagwarantować opłacalność przedłużenia tego rurociągu do Serbii. Tym samym podnoszony przez rząd projekt budowy rurociągu może pozostać jedynie w sferze koncepcyjnej. Tym samym jedynym rozwiązaniem dla NIS a.d. będzie po 5 grudnia 2022 r. zakup nierosyjskiej ropy naftowej oraz zwiększenie produkcji w lokalizacjach, gdzie firma posiada swoje aktywa. Natomiast jest wielce prawdopodobne, że rząd Serbii przyspieszy działania na rzecz rozbudowy pojemności magazynowych, co jest zgodne z przepisami UE oraz będzie zapewne wspierać spółkę w działaniach na rzecz poszukiwania alternatywnych dostawców.